

przez miłośników niemieckiego teatru z radością jako zapowiedź postępu i przełamania impasu³.

Pisząc o celach, jakie sobie wyznaczył Oddział Kultury Związku Przemysłowców NRF, wspominałam, że instytucja ta wykazuje ambicje nowoczesnego mecenatu. W związku z tym znajdujemy w 3 i 4 tomie omawianego czasopisma artykuły dotyczące historii mecenatu sztuki we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych (Bruno E. Werner).

W rozdziale „In Memoriam” omawia się w 4 tomie twórczość zmarłych ostatnio pisarzy, jak Bertolda Brechta, Hansa Carossy, Roberta Walsera.

Wreszcie w rozdziale „Kronika” znajdujemy informacje o nowościach z dziedziny nauki i kultury (malarstwa, tkactwa artystycznego, literatury, teatru, filmu, muzyki, architektury), przy czym uwzględnia się przede wszystkim kulturę NRF, nie zapominając jednak także o NRD, Austrii i Szwajcarii, a także o innych krajach Europy.

„Jahresring” zaliczyć należy do czasopism, stanowiących cenne źródło informacji. Jeśli chodzi o stronę światopoglądową, to — jak tego, biorąc pod uwagę sfery reprezentowane przez omawiane czasopismo, można było oczekiwać — jest ona wroga postawie socjalistycznej.

Ludmiła Nowak

LESZEK KOSIŃSKI: Charakterystyka ludności GOP i przewidywane zmiany w jej liczbie i strukturze płci i wieku pod wpływem ruchu naturalnego do roku 1970. Polska Akademia Nauk, Warszawa 1958. Powielany maszynopis, rozpowszechniany w instytucjach na prawach rękopisu, s. 60, 38 tabel, 76 wykresów i mapek.

„WYDMY ŚRÓDLĄDOWE POLSKI”. Studium zbiorowe pod redakcją RAJMUNDA GALONA. PWN, Warszawa 1958, s. 203.

Institut Geografii PAN publikuje w formie powielanych maszynopisów szereg materiałów i prac, wykonanych w jego ramach. W wyżej wymienionym wypadku chodzi o pracę Komitetu dla Spraw Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Komitet ten pod przewodnictwem prof. Leszczyckiego podjął szereg opracowań, dotyczących najważniejszych problemów GOPu. Wszystkie te prace mają służyć za pomoc w planowaniu przestrzennym i gospodarczym polskiego zagłębia górniczego i przemysłowego, na który złożył się obszar przemysłowy Polski międzywojennej i stanowiące z nim całość tereny Ziemi Odzyskanych.

Publikacja, wydana jako „Biuletyn” nr 16, omawia dotychczasowe opracowania i materiały, na których oparł się autor. Charakteryzuje on istniejące stosunki ludnościowe na terenie GOPu i wysnuwa prognozy zmian, jakie na tym obszarze może przynieść przyrost naturalny ludności.

Poza 60 stronami tekstu autor daje 38 tabel oraz 76 wykresów, mapek i rycin. Wydawnictwo zawiera więc dużo materiału, na którym można będzie oprzeć wiele prac demograficznych i gospodarczych w odniesieniu do GOPu.

Pod firmą Polskiego Towarzystwa Geograficznego wyszły w drugiej połowie 1958 r. studia geograficzne o „Wydmych śródlądowych Polski”, warte choć krótkiej wzmianki w „Przeglądzie Zachodnim”, gdyż poza artykułami ogólnymi, problemowymi większa część prac publikowanych w tym tomie dotyczy obszarów Ziemi Zachodnich.

³ Na fakt niskiego stanu współczesnej dramaturgii niemieckiej zwracają uwagę także krytycy polscy (Aleksander Rogalski, Warunki rozwoju dzisiejszej literatury niemieckiej. „Przegląd Zachodni” 2/1958, s. 290).

Prócz przedmowy tom zawiera artykuły: R. Galona, Z problematyki wydm śródlądowych w Polsce, S. Majdanowskiego, Zagadnienia klimatyczne okresów wydmowych w świetle glacialnych i postglacialnych zmian ogólnej cyrkulacji atmosferycznej w Europie środkowej, L. Sawickiego, Zagadnienie wieku wydm, B. Krygowskiego, Niektóre dane o piaskach wydm śródlądowych na terenie Polski i obszarów przyległych, L. Pilarczyka, Wydmy Międzyrzecza Warciańsko-Noteckiego, J. i R. Kobendza, Rozwiewane wydmy Puszczy Kampinoskiej, L. Pernarowskiego, Z badań nad wydmami Dolnego Śląska.

Artykuły Pilarczyka i Pernarowskiego odnoszą się do terenów Ziemi Zachodnich i dają szczegółowe opracowanie tych form, oparte na własnych wieloletnich badaniach, i dlatego przedstawiają w zespole publikowanych artykułów o Ziemiach Zachodnich specjalną, wartościową pozycję. Książka wydana starannie, w twardej płócienniej oprawie, drukowana na dobrym papierze, zaopatrzona jest w szereg cennych map, bogaty zestaw literatury naukowej oraz streszczenia w języku francuskim. Objętość wynosi 203 strony.

Stanisława Zajchowska

„ROCZNIK GOSPODARCZO-STATYSTYCZNY WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO 1958”. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zielona Góra 1958. S. 254+6 mapek.

„LUDNOŚĆ WOJEWÓDZTWA KOSZALIŃSKIEGO”. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Statystyki. Koszalin 1958.

STEFAN KOWNAS, CZESŁAW PISKORSKI: Szczecin miasto parków i zieleni. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Poznań 1958. S. 179.

Z uznaniem należy powitać inicjatywę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, które w jesieni 1958 r. wydało pierwszy rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego. Najlepiej o konieczności wydawania tego rodzaju opracowań świadczy fakt, że nakład (3000 egz.) został w bardzo krótkim czasie wyczerpany.

Całość rocznika została podzielona na 14 rozdziałów, omawiających kolejno poszczególne działy gospodarki województwa zielonogórskiego.

Część statystyczną poprzedzono opisem geograficzno-gospodarczym, który większości czytelników może przynieść duże usługi ze względu na brak tego rodzaju opracowań.

Nie uchroniono się jednak od popełnienia kilku błędów rzeczowych. Odnosi się to przede wszystkim do opisu geograficznego.

Na stronie 10 przy omawianiu kształtu województwa mówi się o jego wydłużeniu w kierunku „południowym”. Sądzę, że autorom chodziło o kierunek południkowy. Na tejże stronie czytamy, że „...ciągi moren przecinają pradoliny”. Jest to niezgodne z rzeczywistością, gdyż pradoliny są równoległe do głównych ciągów morenowych i jedynie je rozdzielają. Natomiast główne pasy moren przecinają doliny przelomowe rzek. Niezrozumiałe jest przy omawianiu klimatu województwa zielonogórskiego określenie „...brak południowych zapór ułatwia przenikanie mas powietrza oceanicznego...” (s. 10). Należałoby zastąpić nazwę „Bober” na określenie rzeki, co brzmi z niemiecka, nazwą ogólnie w geografii polskiej przyjętą: „Bóbr”.

Opisy gospodarcze przynoszą wiele bardzo ciekawych informacji. Między innymi dowiadujemy się, że stopień zniszczenia przemysłu przekraczał 80%, większy odsetek zniszczeń niż woj. zielonogórskie miały jeszcze tylko województwa białostockie i olsztyńskie. Porównując zniszczenia z r. 1945 ze stanem obecnym stwierdzić należy, że odbudowa gospodarki województwa zielonogórskiego przybrała ogromne rozmiary, mimo dużych trudności początkowych.